Gebirgsjäger Flasche 31 Manierka wojsk górskich

Kolekcja:	Wehrmacht
Muzeum:	Wirtualne Muzeum Militarii i II wojny Światowej.
Właściciel:	mariaszek





Datowanie:	1941
Stan eksponatu:	Dobry
Opis:	Historia konstrukcji Manierka wz. 31 była przez okres 1931-1945 podstawowym elementem wyposażenia każdego żołnierza niemieckiego. Standardowa manierka M31 składała się z niemalowanej aluminiowej butli o pojemności 0,8l zakręcanej aluminiowym korkiem z gumową uszczelką. Korek był przynitowany do skórzanego paska, który posiadał również aluminiowy karabińczyk, służący do mocowania manierki. Butla była osłonięta filcowym pokrowcem, mającym chronić zawartość przed wychładzaniem/przegrzewaniem, zależnie od aktualnych warunków klimatycznych. Zapinany na cztery mosiężne zatrzaski z charakterystycznym wzorkiem na powierzchni zewnętrznej. Pokrowiec posiadał ponadto aluminiowy knopik w dolnej części, oraz dwie skórzane szlufki w części środkowej, służące do mocowania opaskowania. W skład całego zestawu wchodził również aluminiowy kubek z przelotką na pasek do zapinania, wraz z dwoma drucianymi uszkami do trzymania w czasie użytkowania. Z biegiem czasu w opisanym zestawie zachodziły pewne zmiany – pojawiało się coraz więcej elementów stalowych (zatrzaski pokrowca, karabińczyk, kubek), od 1943 roku zaczęto produkować manierki zastępcze wykonane w całości z stali i emaliowane na czerwono, niebiesko, lub nawet brązowo. Już w 1940 roku zaczęły się pojawiać pierwsze elementy zastępcze – bakelitowe korki oraz kubki. Masowo wprowadzono je jednak dopiero w 1942 roku. W końcowym okresie wojny również paski i pokrowiec podupadły na jakości- zaczęto stosować wieprzową skórę, pokrowce zaś wykonywano jedynie z grubego płótna. Opis manierki: Manierka górska o pojemności 1 l – zbudowana bardzo podobnie do manierki 0,8 l. Powiększona pojemność manierek górskich wiązała się ze specyfikacją używających ją oddziałów i terenu ich działań. W związku ze zwiększoną masą filcowy pokrowiec posiadał dodatkowe wzmocnienia, mające zapobiegać szybkiemu przecieraniu się pokrowca. Ponadto w manierkach tych stosowany był specyficzny wzór kubka- miał dwie przelotki na pasek zapinający, brak mu jednak było drucianego uchwytu. Manierki te występowały również w wersji tropikalnej- z parcianym opaskowaniem i szlufkami na pokrowcu.

	Co to to robi u mnie: manierkę górską z 1941r. kupiłem na giełdzie w Bytomiu od pary Węgrów(?) . Sytuacja o tyle ciekawa, że nie rozmawiali ani po niemiecki jak również kontakt w jęz. angielskim był niemożliwy. O dziwo nawet po rosyjsku nie chcieli rozmawiać. Ceny podawali na kalkulatorze. Żeby było śmieszniej udało mi się wytargować niższą cenę metodą kalkulatorową. Do dziś żałuję, że nie kupiłem manierki. Jednak cieszę sie, że jeden ze sprzedawców poinformował mnie o tym ciekawym i bardzo tanim stoisku (Manierkę kupiłem za 80zł) Oczywiście nie w takim stanie. Pokrowiec miał kolor zgniłozielony z śladem ptasiego kału przechodzącym od góry do dołu przedniej częsci pokrowca. Mimo drobnego obicia, małego wżeru i pęknietego paska skórzanego uważam ją za dobry zakup.